

Sygn. akt **II AKa 23/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bogumiła Metecka-Draus
Sędziowie:	SA Piotr Brodniak SA Stanisław Stankiewicz (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Jerzego Masierowskiego

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2014 r. sprawy

B. R. i M. R.

oskarżonych z art. 158 § 3 k.k. i inne

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 31 października 2013 r., sygn. akt III K 1/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje obrońców oskarżonych B. R. i M. R. za oczywiście bezzasadne,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K.

i adw. K. D. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych

z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obydwu oskarżonym

z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonych B. R. i M. R.

w całości od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt **II AKa 23/14**

UZASADNIENIE

B. R. i M. R. zostali oskarżeni o to, że:

I. w nocy z 22 na 23 lutego 2012 r. w mieszkaniu zlokalizowanym w miejscowości C. (...) gmina P. działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia swojego ojca J. R., narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty

życia w ten sposób, że wielokrotnie uderzali go rękami i kopali obutymi nogami po całym ciele powodując u niego obrażenia w postaci rozległych sińców skóry i otarć naskórka powłok miękkich głowy z raną tłuczoną małżowiny usznej prawej, podbiegnięć krwawych wewnętrznej powierzchni powłok miękkich szczytu głowy, nafaszerowani krwotocznych tkanek miękkich gardła, sińców skóry i otarć naskórka powłok miękkich klatki piersiowej, złamania żebra czwartego po stronie lewej, stłuczenia mięszu płata górnego lewego płuca i stłuczenia mięszu płata prawego wątroby, licznych sińców skóry i otarć naskórka powłok miękkich całego ciała, których następstwem była śmierć J. R. w wyniku krwawienia śródczaszkowego w jego przebiegu jak i w przebiegu narastającego obrzęku mózgu jako skutku mechanicznego urazu głowy, a następnie w celu zatarcia śladów przestępstwa owinęli zwłoki pokrzywdzonego w koc oraz prześcieradło i po uprzednim zabezpieczeniu przed rozwinięciem taśmą malarską wynieśli na poddasze, gdzie ukryli za tapczanem,

tj. o czyn z art. 158 § 3 k.k.,

II. w okresie od 30 grudnia 2011 r. do 14 stycznia 2012 r. w R. działając wspólnie i w porozumieniu dokonali kradzieży z włamaniem do tartaku w ten sposób, że po uprzednim wyłamaniu kłódek w drzwiach dobudowanego pomieszczenia gospodarczego weszli do wnętrza tartaku skąd zabrali w celu przywłaszczenia przewody elektryczne o różnej długości i przekroju oraz dwie ręczne piły do cięcia drewna o łącznej wartości 6938 zł na szkodę J. M.,

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.,

a nadto B. R. został oskarżony o to, że:

III. w dniu 10 grudnia 2010 r. w mieszkaniu zlokalizowanym w miejscowości C. (...)gmina P. dokonał uszkodzenia ciała J. R. w ten sposób, że kilkakrotnie uderzył go pięścią w twarz oraz w klatkę piersiową i kopnął w okolice klatki piersiowej, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci urazu głowy z sińcami i otarciami naskórka oraz wylewem do białkówki lewej gałki ocznej, złamania kości nosa i krwiaka podczepcowego i pourazowego krwawienia do przestrzeni podpajęczynówkowej i sińca lewego ramienia co spowodowało rozstrój zdrowia oraz naruszenie czynności narządów ciała jakimi są nos, powłoki czaszki i centralny układ nerwowy na czas powyżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.,

IV. w dniu 6 października 2012 r. w Pawilonie (...) Zakładu Karnego w G. znieważył funkcjonariusza Służby Więziennej podczas i w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych wyzywając go słowami wulgarnymi i obraźliwymi oraz groził odnalezieniem go po opuszczeniu jednostki penitencjarnej i pozbawieniem życia w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności służbowej – doprowadzenia go do innej celi,

tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 31 października 2013 r., wydanym w sprawie o sygn. akt III K 1/13 orzekł, że:

I. uznaje oskarżonych za winnych popełnienia przestępstwa opisanego w pkt I części wstępnej wyroku i za ten czyn, na podstawie art. 158 § 3 k.k., wymierza im kary po 4 (cztery) lata pozbawienia wolności,

II. uniewinnia B. R. od czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku,

III. uznaje M. R. za winnego popełnienia przestępstwa opisanego w pkt II części wstępnej wyroku eliminując z jego opisu fakt działania wspólnie i w porozumieniu z B. R. i za to przestępstwo, na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

IV. uznaje B. R. za winnego popełnienia przestępstwa opisanego pkt III części wstępnej wyroku i za ten czyn, na podstawie art. 157 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

V. uznaje B. R. za winnego popełnienia przestępstwa opisanego pkt IV części wstępnej wyroku i za ten czyn, na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

VI. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy kary jednostkowe pozbawienia wolności i wymierza kary łączne w rozmiarze:

- M. R. 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności,

- B. R. 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

VII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kar pozbawienia wolności zalicza okresy zatrzymania i tymczasowego aresztowania: M. R. od 24 lutego 2012 r. do 17 kwietnia 2012 r., B. R. od 24 lutego 2012 r. do 03 października 2012 r. i od 25 października 2012 r.,

VIII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. i K. D. koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w kwocie po 1860 (tysiąc osiemset sześćdziesiąt) złotych oraz 427,80 (czteryście dwadzieścia siedem i 80/100) złotych tytułem podatku VAT,

IX. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego B. R. zaskarżył powyższy wyrok w części – co do punktów - I, IV – VII orzeczenia i zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że:

a) oskarżony B. R. w nocy z dnia 22 na 23 lutego 2012 r. pobił J. R. wspólnie i w porozumieniu z M. R., tj. popełnił czyn z art. 158§3 k.k., podczas gdy J. R. pobił wyłącznie oskarżony B. R., M. R. w tym czasie spał, a jego rola ograniczyła się do pomocy oskarżonemu w ukryciu zwłok, a tym samym Sąd I instancji powinien zakwalifikować czyn oskarżonego z art. 155 k.k. jako nieumyślne spowodowanie śmierci i wymierzyć oskarżonemu odpowiednio łagodniejszą karę,

b) oskarżony B. R. znieważył funkcjonariusza Służby Więziennej A. P. i groził mu, podczas gdy oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się w toku postępowania do popełnienia tego czynu i szczegółowo opisał tę sytuację, to A. P. sprowokował zdarzenie, był agresywny, zrzucił koc z oskarżonego, używał wobec oskarżonego wulgaryzmów, znieważył oskarżonego, a oskarżony jedynie odpowiedział na zniewagę, z tym, że jego słowa nie wywołały u A. P. obawy,

2) obrazę przepisów postępowania - art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającą na uznaniu przez Sąd I instancji:

a) za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego w części co do zdarzeń z nocy z dnia 22 na 23 lutego 2012 r. oraz z dnia 6 października 2012 r., mimo że złożone przez oskarżonego wyjaśnienia są bardzo szczegółowe i korespondują z zebrany materiał dowodowy w postaci wyjaśnień M. R. oraz zeznań świadka A. C. i częściowo M. M.,

b) zeznań świadka A. C. jako zeznań, „do których należy podejść z dużą ostrożnością” jedynie z uwagi na to, że A. C. jest osobą pozbawioną wolności, mimo że zeznania tego świadka były rzeczowe, korespondowały z wyjaśnieniami oskarżonego oraz częściowo z zeznaniami świadka M. M., a założenie z góry przez Sąd niewiarygodności świadka jedynie na podstawie jego karalności, jest niedopuszczalne,

3) rażąco niewspółmierność kary w sytuacji, gdy źródłem czynów oskarżonego były patologiczne warunki, w których się wychowywał, wysoce naganne zachowanie J. R., a także z uwagi na młody wiek oskarżonego, jego postawę przed popełnieniem przestępstwa

(oskarżony pracował, utrzymywał rodzinę, przestrzegał porządku prawnego) oraz po jego popełnieniu (oskarżony chciał zgłosić się na policję, utrzymuje kontakt z rodziną, jest osobą spokojną, zamkniętą w sobie, wyraził skruchę i żal, ma wyrzuty sumienia).

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca B. R. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1) zmianę kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego popełnionego w nocy z dnia 22 lutego na 23 lutego 2012 r. z art. 158§3 k.k. na art. 155 k.k. i wymierzenie oskarżonemu jak najłagodniejszej kary, ewentualnie

wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary za czyn z art. 158§3 k.k.,

2) uniewinnienie oskarżonego w zakresie czynu z art. 224§2 k.k. w zb. z art. 226§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., ewentualnie

odstąpienie od wymierzenia kary lub jej nadzwyczajne załagodzenie,

3) wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary za czyn z art. 157§1 k.k.

Z kolei obrońca oskarżonego M. R. zaskarżył powyższy wyrok w całości i na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegający na uznaniu przez Sąd I Instancji, że oskarżony M. R. działając wspólnie i w porozumieniu ze swoim bratem B. R. popełnił zarzucane mu przestępstwo z art.158§3 k.k. na szkodę J. R. pomimo poważnych wątpliwości w tym zakresie.

Podnosząc powyższy zarzut obrońca M. R. wniósł o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia wydanego przez Sąd I inst. poprzez uniewinnienie oskarżonego M. R. co do przypisanego mu przestępstwa z art. 158§3 k.k., ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I inst. do ponownego rozpoznania. Nadto skarżący wniósł o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu w postępowaniu przed Sądem II inst. oświadczając jednocześnie, że w/w koszty nie zostały opłacone w całości ani w części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych B. R. i M. R. okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym. Analizując skargi przez pryzmat całości treści środków odwoławczych oraz podniesionych uchybień, trzeba stwierdzić, że przeprowadzona kontrola instancyjna nie wykazała tego, aby Sąd Okręgowy rozpoznając przedmiotową sprawę, dopuścił się naruszenia wskazanego przepisu prawa karnego procesowego, względnie błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia oraz mogącego mieć wpływ na jego treść, tudzież wymierzył oskarżonym kary rażąco niewspółmierne. W ocenie Sądu ad quem, Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny, dokładny i wyczerpujący, następnie zaś poddał je wnikliwej i rzetelnej analizie, a na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski co do winy obydwu oskarżonych w zakresie przypisanych im czynów, subsumcji prawnej ich zachowania, jak i w konsekwencji orzeczonych kar jednostkowych oraz kary łącznej, tudzież trafnie zdecydował o pozostałych rozstrzygnięciach zapadłego wyroku.

W pierwszej kolejności konieczne jest szczegółowe odniesienie się do najdalej idących zarzutów i wniosków apelacji obrońcy B. R., kwestionującego a quo zasadność przypisania winy temu oskarżonemu, w zakresie czynów przypisanych mu zaskarżonym wyrokiem w punktach: I - z art. 158 § 3 k.k., oraz V – z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Zupełnie bezzasadny okazał się przede wszystkim, podniesiony przez autora omawianej apelacji, zarzut naruszenia przepisu art. 7 k.p.k., poprzez przekroczenie przez Sąd I Instancji granic swobodnej oceny dowodów, polegający generalnie - zdaniem obrońcy oskarżonego - na odmowie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego B. R. w zakresie istotnym dla oceny wydarzeń, jakich doszło w nocy z 22 na 23 lutego 2012 r. oraz dnia 6 października 2012 r., a także ocenie zeznań złożonych w sprawie przez świadków A. C. i M. M.. Wszelako wywody argumentacji tej apelacji, mają w tym aspekcie charakter wyłącznie werbalnej polemiki z racjonalnymi argumentami Sądu I instancji. W szczególności do wysunięcia twierdzenia o obrazie art. 7 k.p.k. dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez Sąd Okręgowy w Szczecinie, założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom skarżącego, który zebrany w sprawie bardzo obszerny materiał dowodowy potraktował w sposób nadzwyczaj wybiórczy i dowolny, przytaczając oraz powołując się na te tylko fragmenty, które w jego mniemaniu miałyby wspierać zarzuty wniesionej apelacji. Generalnie po raz kolejny wypada zatem przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko: 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, 3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto motywety zostały wyczerpująco i logicznie przedstawione w uzasadnieniu wyroku (vide wyrok SN z dnia 18.12.2012 r., III KK 298/12, Legalis; wyrok SN z dnia 26.01.2012 r., IV KK 272/11, Legalis; wyrok SN z dnia 04.07.1995 r., II KRN 72/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/6; wyrok SN z dnia 22.02.1996 r., II KRN 199/95, Prok. i Pr. 1996/10/10; wyrok SN z dnia 03.09.1998 r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999/2/6). Tymczasem obrońca oskarżonego B. R. nie wykazał w skardze, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w zaskarżonym wyroku dotrzymany, a zatem zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować zmianą zaskarżonego wyroku uchynieniem wyroku i uniewinnieniem oskarżonego B. R. od popełnienia czynu z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz zmianą kwalifikacji w zakresie I z czynów – z art. 158 § 3 k.k. na art. 155 k.k. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie oceniono poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego autor omawianej apelacji, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w art. 7 k.p.k. Naturalnie odmienna ocena dowodów przedstawiona przez skarżącego - korzystna dla oskarżonego B. R. - jest prawem obrońcy, jednakże nie wynika z niej samo przez się, by ocena dokonana w zaskarżonym wyroku charakteryzowała się zupełną dowolnością. Godzi także przypomnieć, co wynika przecież z treści art. 7 k.p.k., że w dochodzeniu do prawdy obiektywnej sąd może posługiwać się nie tylko dowodami bezpośrednimi, którymi aktualnie dysponuje, ale również prawidłowym logicznie rozumowaniem wspieranym przesłankami natury empirycznej. Pozwala to sądowi na uznanie za dowód logicznie poprawnej koncepcji myślowej, której wnioski (informacje) swoją konsekwencją eliminują inne, chociaż nie muszą całkowicie wyłączać rozumowania odmiennego. Ma zatem prawo sąd oprzeć swoje rozstrzygnięcie na tego rodzaju dowodach pośrednich, jeżeli racjonalnie uznał je za czyniące zadość postulatowi dochodzenia do prawdy obiektywnej i wyprowadził z nich wnioski odpowiadające zasadom logicznego rozumowania, z jednoczesnym respektowaniem zasady in dubio pro reo (skarżący obrońca nie postawił nawet zarzutu obrazy w/w przepisu). Notabene nie sposób byłoby nawet kierować tego rodzaju zarzut pod adresem zapadłego rozstrzygnięcia, skoro Sąd I instancji, kierując się m.in. właśnie regułą in dubio pro reo z art. 5 § 2 k.p.k., uniewinnił oskarżonego B. R. od popełnienia czynu z art. 279 § 1 k.k., zarzucając mu w punkcie II części wstępnej wyroku.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy - za wadliwe i nie znajdujące podstaw w zebranych materiale dowodowym należy uznać te argumenty autora apelacji, które ignorując zasadę kompleksowej oceny dowodów, zmierzają, wbrew prawidłowym ustaleniom zawartym w zaskarżonym wyroku - do oparcia wszelkich tychże ustaleń faktycznych wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonego B. R.. Wbrew odmiennemu stanowisku apelującego, Sąd I instancji dokonał właściwej i zgodnej z naczelnymi zasadami postępowania karnego oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów, w tym kluczowych dowodów z wyjaśnień obydwu oskarżonych, zeznań świadków, w tym i naturalnie funkcjonariusza Służby Więziennej w G. – A. P., opinii biegłych medyków sądowych oraz biegłych lekarzy psychiatrów oraz pozostałej zgromadzonej dokumentacji, następnie wyciągnął z nich trafne wnioski, zaś analizę tą Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował jako logiczną i zgodną z zasadami prawidłowego rozumowania. Przede wszystkim obszerne, szczegółowe i wnikliwe pisemne motywety stanowiska Sądu I instancji (liczące 23 strony),

przekonująco przedstawiają tok stosownego rozumowania, a zaprezentowane tamże argumenty wskazujące, dlaczego poczyniono konkretne ustalenia, tak w zakresie strony przedmiotowej oraz podmiotowej przypisanych B. R. czynów, ich kwalifikacji prawnej oraz wymiaru orzeczonych tak kar jednostkowych, jak i kary łącznej pozbawienia wolności. pozbawienia wolności, tudzież pozostałych rozstrzygnięć, w tym i zasądzonego powództwa cywilnego. Pisemne motywy stanowiska Sądu I instancji, zawiera również analizę wszystkich bez wyjątku kwestii podnoszonych zarówno przez obrońcę B. R., jak i w skardze obrońcy M. R. i stąd też, w szerokim zakresie można się doń odwołać, bez zbędnego powtarzania szczegółowej argumentacji. Nadto, po wnikliwej analizie pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, można w pełni ocenić zarzuty sformułowane w obu wniesionych apelacjach w oparciu o materiał dowodowy, jaki został zebrany i w konsekwencji - brak jest jakichkolwiek podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, jak tego domagał się obrońca M. R..

Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd I instancji dokonał trafnej oceny wyjaśnień B. R. co do zdarzeń, jakie rozegrały się w nocy z 22 na 23 lutego 2012r. Mianowicie Sąd I instancji w sposób jasny, logiczny i przekonujący przedstawił powody, dla których uznał za wiarygodne te wyjaśnienia oskarżonego M. R., jakie złożone w toku postępowania przygotowawczego, w których przyznawał się do popełnienia czynu z art. 158 § 3 k.k. Konsekwencją tego była odmowa uznania za wiarygodne wyjaśnień B. R. złożonych na rozprawie, w których utrzymywał, że pobicia ojca dokonał sam. Oczywistym jest bowiem, że takie twierdzenia pozostawały z sprzeczności nie tylko z wyjaśnieniami M. R. złożonymi w śledztwie, ale i w sprzeczności z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania. Jak przekonująco wyłuszczył to Sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (vide str. 14) nie jest możliwe, aby M. R. niczego nie słyszał i nie obudził się podczas zdarzenia, skoro bardzo głośne odgłosy awantury, trwającej długi okres czasu i wyraźne wołanie pokrzywdzonego J. R. o udzielenie mu pomocy, słyszeli nawet sąsiedzi oskarżonych. Nadto wypada zauważyć, że gdyby M. R. nie był jednym ze współsprawców czynu z art. 158 § 3 k.k., to przecież nie ukrywałby się przed policją i przede wszystkim – nie składał wyjaśnień obciążających również siebie odpowiedzialnością za pobicie ojca ze skutkiem śmiertelnym. Nie sposób również racjonalnie założyć, że M. R. miałby bezpodstawnie obciążać osobę najbliższą z którą nie był i nie jest skonfliktowany, tj. swego brata – B. R. za udział w przestępstwie, którego on w rzeczywistości nie popełnił. Autor omawianej apelacji nie wskazuje nawet jaki cel miałyby ewentualnie M. R. w uknuciu tak zawilej intrygi, by wskazać także na swój współudział w popełnieniu tego przestępstwa, skoro tego rodzaju zabieg zmierzał przecież wprost do skierowania również przeciwko niemu postępowania karnego, a przy tym oczywiste było, iż jako osoba dotychczas karana miał tego świadomość i musiał także brać pod uwagę wyjątkową drobiazgowość prowadzonego śledztwa, co w konsekwencji naraziłoby go na bardzo szybkie wykrycie swego kłamstwa. Również oględziny mieszkania wprost przekonywały, że zwłoki pokrzywdzonego były niesione przez dwie osoby na strych, nie zaś zaciągnięte tam przez jedną osobę. Wreszcie zachowanie oskarżonych po dokonaniu czynu, szczegółowo opisane w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, również wskazuje na ich współsprawstwo. Przypomnieć jedynie można, że obydwaj bracia uciekli przed funkcjonariuszami Policji do lasu i tam się ukrywali. Jednocześnie Sąd I instancji w logiczny i precyzyjny sposób wskazał, dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom złożonym przez M. R. na rozprawie.

Jakichkolwiek wątpliwości i zastrzeżeń Sądu odwoławczego nie budzi również, kwestionowana przez obrońcę B. R. – w zakresie czynu z art. 224§ 2 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. - ocena zeznań funkcjonariusza Służby Więziennej Zakładu Karnego w G. A. P.. Niewątpliwie świadek ten w trakcie zdarzenia, w którym oskarżony wypowiadał bezprawne groźby pod adresem w/w oraz liczne wulgarne określenia, celem zmuszenia go do odstąpienia od określonego działania (tj. przeniesienia B. R. do innej celi), wykonywał swoje czynności służbowe jako funkcjonariusz publiczny. Brak jest zatem racjonalnych podstaw ku temu, by spójne, logiczne i konsekwentne zeznania świadka A. P., składane na przestrzeni całego postępowania, ocenić odmiennie.

Wbrew twierdzeniom autora omawianej apelacji, niezasadny był też zarzut naruszenia art. 7 k.p.k., polegający na tym, że do zeznań świadka A. C. Sąd I instancji „podszedł z dużą ostrożnością”. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazano przecież w sposób przekonujący powody owego postąpienia. Chodziło o to, że świadek ten zaobserwował przecież jedynie fragment zdarzenia, nie widział jego całości, stąd jego wiedza o zdarzeniu była ograniczona, zaś tej okoliczności nie neguje nawet autor skargi odwoławczej. Podobnie trafnie ocenił Sąd I instancji

relacje innego świadka osadzonego w ZK G. - M. M. i należy w tym miejscu odwołać się do odpowiednich zapisów uzasadnienia zaskarżonego wyroku (por. str. 14).

W takich sprawach jak przedmiotowa, wręcz nie do przecenienia jest też znaczenie zasady bezpośredniości. Wszakże przekonanie o prawdziwości, czy kłamliwości wypowiedzi konkretnej osoby kształtowane jest nie tylko w oparciu o treść tej wypowiedzi, ale równie istotne znaczenie mają wrażenia bezpośrednie, odnoszone przez skład orzekający podczas przesłuchania. Obserwacja stanu intelektualnego i emocjonalnego przesłuchiwanego, sposobu reagowania na zadawane pytania, czy ujawnione rozbieżności, sposobu zachowania się wobec innych uczestników postępowania i szereg innych okoliczności, pozwala na pełną i wszechstronną ocenę ich wiarygodności. Sąd odwoławczy tymczasem pozbawiony jest całej tej sfery kształtowania własnego przekonania o wiarygodności poszczególnych dowodów, jako, że dysponuje jedynie treścią poszczególnych wyjaśnień i zeznań. Stąd też uprawniony jest jedynie wówczas do podważania ocen Sądu I instancji w zakresie wiarygodności osobowych źródeł dowodowych, jeżeli stwierdzi w rozumowaniu tego sądu błędy czy uchybienia natury faktycznej (jak np. pominięcie istotnych okoliczności, nie dostrzeżenie sprzeczności), bądź natury logicznej albo też sprzeczności tych ocen ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Przyznanie zatem przez Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie wiarygodności wyjaśnieniom M. R. złożonym w toku postępowania przygotowawczego, relacjom funkcjonariuszy Policji, zeznaniom A. P. oraz uznanie, że wyjaśnienia B. R. generalnie nie mogą być podstawą kluczowych ustaleń w sprawie, nie było dotknięte żadnym z tych uchybień i stąd też Sąd odwoławczy nie miał żadnych podstaw do odmiennego uznania, że to właśnie zeznania pokrzywdzonego były niewiarygodne, a szczerze i obiektywnie prawdziwe były jedynie – jak utrzymuje skarżący - właśnie wyjaśnienia B. R.

Zupełnie bezzasadne było także postawienie przez autorów obydwu apelacji zarzutu błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia. Generalnie przypomnieć należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może bowiem sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu Okręgowego a quo wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuszczono się w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Tymczasem sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu obrońcy w kwestii ustaleń faktycznych, opartego nie na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd, a w zasadzie jedynie na wybiórczym i dowolnym potraktowaniu wyjaśnień obydwu oskarżonych – B. i M.R., nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu błędu w ustaleniach faktycznych. Słowem, nie jest ani wystarczające, ani też skuteczne jedynie teoretyczne i gołosłowne wysłowienie pewnych hipotetycznych możliwości i na tej tylko podstawie formułowanie zarzutu, że ustalenia sądu są błędne. Każde dowodowe twierdzenie wymaga uwiarygodnienia, poprzez wskazanie na fakty realnie istniejące i poddające się obiektywnemu poznaniu procesowemu. Bez takiego zaś wymogu zakwestionowane mogłyby zostać wszelkie dowody i ustalenia sądu, zaś sąd byłby uwikłany w niekończące się i w wielu wypadkach nieefektywne oraz całkowicie nierealne procedury badania tych hipotez i ich dowodowego weryfikowania. Sąd Apelacyjny podziela też ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest przedstawienie nie samej tylko polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (vide wyrok SN z dnia 20.02.1975 r., II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975 r., I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58). Temu jednak zadaniu skarżący nie sprościli.

Sąd odwoławczy, jak już wyżej wskazano, podziela w całej rozciągłości ustalenia Sądu I instancji co do tego, że oskarżony B. R. dokonał pobicia swego ojca w nocy z 22 na 23 lutego 2012r. działając wspólnie i w porozumieniu z bratem M. R.. W szczególności nie sposób podzielić argumentu skarżącego, że skoro w sprawie brak jest naocznych świadków zdarzenia, zaś ustalenia Sądu opierają się w tej materii jedynie na wcześniejszych wyjaśnieniach M. R., to brak jest dowodów, by w pobiciu ojca brał także udział ten ostatni. Przede wszystkim warto zauważyć, że nawet fakt oparcia orzeczenia w tej części na wyjaśnieniach tego ostatniego oskarżonego z etapu śledztwa (podobnie, jak i oparcie orzeczenia na zeznaniach tylko jednego świadka), samo przez się nie może stanowić podstawy zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych. Nie istnieje bowiem żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd,

że wyjaśnienia jednego ze współoskarżonych (względnie zeznania jednego świadka), są niewystarczającą podstawą skazania. Nie wolno również a priori oceniać jako niewiarygodnych wyjaśnień współoskarżonego, choćby był nawet zainteresowany wynikiem postępowania (vide Kodeks postępowania karnego, Komentarz pod. red. P. Hofmańskiego, Tom I, W-wa 2007 i powołane tam orzecznictwo). Podobnie nie należy w taki sam sposób oceniać wyjaśnień współoskarżonego M. R. – powiązanego osobiście z B. R. – istota oceny dowodów jest bowiem ich treść, a nie ich pochodzenie. Zupełnie niezrozumiałe jest także sformułowanie, w uzasadnieniu skargi odwoławczej obrońcy oskarżonego B. R., de facto zarzutu obrazy reguły in dubio pro reo: „(...) Wszelkie zaś wątpliwości powinny zostać rozstrzygnięte na korzyść M. R.” (por. na str. 4 apelacji), skoro autor skargi reprezentuje przecież B. R., zaś obrazy art. 5 § 2 k.p.k. nie stawał nawet w swojej apelacji obrońca M. R. (natomiast w/w podnosił jedynie zarzut błędnych ustaleń faktycznych).

Pożądanego przez obrońcę B. R. skutku nie mógł też odnieść zarzut błędnych ustaleń faktycznych w zakresie czynu przypisanego B. R. w punkcie V zaskarżonego wyroku. Wbrew twierdzeniom skarżącego groźba wypowiedziana przez oskarżonego wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona. Odczucie strachu jest bowiem kategorią subiektywną i jak wynika wprost z relacji A. P., groźba ta wzbudziła w nim wówczas (w momencie wypowiedzenia groźby) obawę, że rzeczywiście zostanie spełniona. Z kolei fakt – do którego odwołuje się autor apelacji, że obawy takiej nie czuł już w/w świadek w momencie składania relacji na rozprawie, nie ma znaczenia dla bytu tego przestępstwa, co trafnie podniósł Sąd meriti. Nadto wypada wreszcie zauważyć, że autor omawianej apelacji wyraźnie nie dostrzega, że przepis art. 224 § 2 k.k., inaczej niż przepis art. 190 § 1 k.k., jako znamienia przestępstwa nie traktuje zaistnienia u adresata groźby obawy jej spełnienia. Z tego też powodu zbędne są pogłębione rozważania w tej kwestii, tj., że wypowiedziana przez oskarżonego B. R. groźba, wzbudziła u funkcjonariusza Służby Więziennej obawę jej spełnienia (vide wyrok SN z dnia 06.06.2011r., V KK 128/11, LEX nr 897778).

Oczywiście bezzasadny był także zarzut błędny w ustaleniach faktycznych postawiony w apelacji obrońcy M. R.. Abstrahując już od stanowiska samego oskarżonego, który oświadczył generalnie, że zgadza się z wyrokiem, „ (...) rezygnuje z apelacji i chce aby jak najszybciej się on uprawomocnił”, trzeba wskazać, że lakoniczna argumentacja autora tej skargi odwoławczej a quo nie wykazała, aby treść dokonanych ocen i wniosków Sądu I instancji, co do tego, że B. i M. R. dokonali czynu z art. 158 § 3 k.k. działając wspólnie i w porozumieniu, nie odpowiadała zasadom rozumowania, a błąd mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. W badanej sprawie zarzut taki (błędu z art. 438 pkt 3 k.p.k.) nie był uzasadniony, skoro argumentacja skargi sprowadzała się do kwestionowania samego stanowiska Sądu I instancji i polemiki z jego ustaleniami. Zarzut taki, jak już wyżej zaznaczono, powinien tymczasem wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu I instancji w zakresie istotnych ustaleń, ale tego skarżący ewidentnie nie czyni.

Reasumując, w tym stanie rzeczy rozstrzygnięcia Sądu I Instancji tak w zakresie sprawstwa obydwu oskarżonych i ich winy, w zakresie przypisanych im czynów, tudzież przyjętych kwalifikacji prawnych nie budzą wątpliwości. Bardzo szeroka, przejrzysta i należyście umotywowana argumentacja pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, a dotycząca powyższych kwestii czyni całkowicie zbędnym i po części nieracjonalnym, przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie, skoro Sąd Apelacyjny w całości ją podzielił.

W tym miejscu poczynić należy uwagę, że tego rodzaju postąpienie sądu odwoławczego nie pozostaje w sprzeczności z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak bowiem stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, z art. 6 Konwencji wynika ogólny obowiązek sporządzania uzasadnień wyroków przez sądy krajowe, jednakże nie może on być rozumiany jako wymóg dokładnego udzielania odpowiedzi na każdy argument stron, oddalając zatem apelację (czy kasację) sądy orzekające w przedmiocie środka zaskarżenia mogą po prostu powołać się na uzasadnienie wyroków sądów niższych instancji (vide sprawa Arnold G. Cornelis przeciwko Holandii, POESK Nr 1-2/2004).

Apelacja obrońcy oskarżonego M. R., jako skierowana przeciwko całości rozstrzygnięcia wyroku – art. 447 § 1 k.p.k. - wymagała także odniesienia się do tej części, która rozstrzygała o karze. Również należało ocenić zarzuty rażącej

niewspółmierności kar jednostkowych za czyny z art. 158 § 3 k.k., z art. 157 § 1 k.k. i z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. formułowane w apelacji obrońcy oskarżonego B. R..

Bezsprzecznie Sąd I instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę w ferowaniu wyroku, w tym kształtowania wymiaru kary. Rolą zaś Sądu odwoławczego, w tym zakresie jest kontrola, czy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego zasadę sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się wręcz zaakceptować. W realiach przedmiotowej sprawy nie sposób uznać, by orzeczone wobec M. R. jednostkowe kary pozbawienia wolności oraz kara łączna 5 lat kara pozbawienia wolności, w aspekcie całokształtu okoliczności obciążających i łagodzących, jawiły się jako niewspółmiernie rażąco surowe.

Oczywiście bezzasadny był także zarzut z art. 438 pkt 3 k.p.k. formułowany w apelacji obrońcy B. R.. Rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w w/w przepisie, zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. i art. 54 k.k., tudzież zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Na gruncie cytowanego przepisu nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnice ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Tymczasem takiej sytuacji w przedmiotowej sprawie wprost nie sposób było się dopatrzeć. Apelujący powołał się jedynie na to, że w wypadku czynu z art. 157 § 1 k.k. kłótnia została wszczęta przez J. R., zaś po zdarzeniu pokrzywdzony nie chciał aby syn ponosił odpowiedzialność za swój czyn. Z kolei powodem obniżenia kary w wypadku czynu z art. 158 § 3 k.k. miałyby być „(...) patologiczne warunki, w których się wychowywał, wysoce naganne zachowanie J. R., a także z uwagi na młody wiek oskarżonego, jego postawę przed popełnieniem przestępstwa (oskarżony pracował, utrzymywał rodzinę, przestrzegał porządku prawnego) oraz po jego popełnieniu (oskarżony chciał zgłosić się na policję, utrzymuje kontakt z rodziną, jest osobą spokojną, zamkniętą w sobie, wyraził skruchę i żal, ma wyrzuty sumienia)”.

Tymczasem zauważyć należy, że wbrew twierdzeniom apelującego Sąd meriti uwzględnił wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na wymiar poszczególnych kar jednostkowych dla B. R., zaś w uzasadnieniu wyroku wskazał zarówno na pełen katalog okoliczności obciążających oskarżonego, jakie decydowały przy ich miarkowaniu, jak i okoliczności łagodzące. Katalog tych wszystkich okoliczności jest wyczerpujący i nie wymaga pogłębienia, ani rozszerzenia. W szczególności zaś Sąd I instancji trafnie dostrzegł i należyście ocenił wszelkie okoliczności łagodzące, zachodzące po stronie w/w oskarżonego, w tym jego młody wiek oraz rodzinne tło tragicznych zdarzeń, w tym poczucie krzywdy doznanej przez oskarżonego ze strony ojca w okresie dzieciństwa (por. uzasadnienie str. 22-23). Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego trzeba natomiast podnieść, że B. R. ani na rozprawie przed Sądem I instancji, ani też nawet na rozprawie odwoławczej przed Sadem Apelacyjnym (na którą został doprowadzony), nie wykazał żadnej skruchy i żalu. Tymczasem owa skrucha, której ewidentnie zabrakło (notabene zauważył to już Sąd meriti) jest właśnie elementem zadośćuczynienia za wyrządzone zło i w związku z tym oceniana może być jako istotny czynnik wpływający na złagodzenie sankcji karnej. Nie sposób także racjonalnie założyć, że oskarżony jest „osobą spokojną”, jak twierdzi jego obrońca, skoro B. R. w trakcie odbywania kary – jak wynika z akt sprawy - dał się poznać jako osoba nacechowana agresją werbalną i fizyczną, konfliktowa i związana z podkulturą więzienną i z tego powodu w/w był wielokrotnie karany dyscyplinarnie.

Kary jednostkowe wymierzone oskarżonemu B. R. są zatem jak najbardziej sprawiedliwe, czynią zadość wszystkim dyrektywom wymiaru kary, zaś ukształtowana kompleksowo represja karna – kara łączna w wymiarze 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, również nie jest niewspółmiernie rażąco surowa, uwzględnia potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i stwarza realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów poprawczych w zachowaniu oskarżonego. Powinna ona zarazem wywołać w świadomości oskarżonego przeświadczenie o nieuchronności kary oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa.

Zaprezentowane wyżej względy spowodowały, że Sąd odwoławczy - na mocy art. 437 § 1 k.p.k. - uznając obie apelacje wniesione przez obrońców oskarżonych B. R. i M. R. za oczywiście bezzasadne, wobec braku przesłanek z art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k., zaskarżony wyrok jako trafny i słuszny utrzymał w mocy.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obydwu oskarżonym z urzędu za postępowanie przed Sądem II instancji, rozstrzygnięto zgodnie z treścią § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Wreszcie orzeczenie zawiera także rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, od obowiązku uiszczenia których, na zasadzie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983r, nr 49, poz. 223 ze zm.), zwolniono obydwu oskarżonych, albowiem uiszczenie tych należności byłoby zbyt uciążliwe, gdy uwzględni się ich aktualną sytuację majątkową i znacznie ograniczone możliwości zarobkowe.